

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 238/2025 | 26 sierpnia 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Mercedes wypadł z drogi i z impetem uderzył w drzewo. Pasażer trafił do szpitala

Wypadek na trasie do Olsztyna.

Mercedes wypadł z drogi i z impetem uderzył w drzewo. Pasażer trafił do szpitala



Na trasach Warmii i Mazur nie brakuje niebezpiecznych zdarzeń. Kierowcy, którzy w niedzielne popołudnie podróżowali drogą krajową nr 16 w stronę Olsztyna, musieli liczyć się z poważnymi utrudnieniami. Wszystko przez groźny wypadek, do którego doszło w miejscowości Zawady Małe.

Kierowca mercedesa stracił panowanie nad autem

Jak poinformowała Komenda Powiatowa Policji w Ostródzie, 46-letni mężczyzna prowadzący busa nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Pojazd zjechał z jezdni, wpadł do rowu i z impetem uderzył w drzewo, po czym przewrócił się na bok. W środku znajdowali się pasażerowie – jeden z nich odniósł obrażenia i trafił do szpitala na szczegółowe badania.

Utrudnienia na DK16 i działania służb

Na miejscu pracowali policjanci, którzy ustalali okoliczności zdarzenia oraz zabezpieczali miejsce wypadku. Ruch w rejonie Zawad Małych odbywał się początkowo wahadłowo, co powodowało utrudnienia dla kierowców jadących w stronę Olsztyna. Wieczorem droga została całkowicie odblokowana i jest już przejezdna.

Mundurowi przypominają, że nadmierna prędkość i brak dostosowania jazdy do warunków atmosferycznych to wciąż jedno z najczęstszych przyczyn poważnych wypadków na drogach Warmii i Mazur. Policja apeluje, by zachować szczególną rozwagę zwłaszcza na trasach krajowych, gdzie ruch jest wzmożony, a ryzyko groźnych zdarzeń bardzo wysokie.

źródło: KPP Ostróda

Jechał pijany na terapię i wpadł prosto na patrol



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Poranki bywają trudne, szczególnie gdy w organizmie wciąż krąży wczorajszy alkohol. W Bartoszycach w piątek 22 sierpnia policjantki ruchu drogowego zatrzymały rowerzystę.

Jazda z promilami na ulicy Wajdy

Tuż przed godziną 9:00 funkcjonariuszki patrolujące ul. Wajdy zwróciły uwagę na 50-letniego mieszkańca miasta. Rowerzysta poruszał się w taki sposób, że niemal sam prosił się o kontrolę. Badanie alkomatem potwierdziło przypuszczenia – blisko 1 promil alkoholu w organizmie to wynik, którego nie da się zbagatelizować.

Mężczyzna nie ukrywał zdziwienia. Jak tłumaczył policjantkom, alkohol spożywał poprzedniego dnia, a więc w jego przekonaniu był już „czysty”. Na ironię

losu zakrawa fakt, że rowerzysta zmierzał właśnie na... terapię alkoholową. Można by powiedzieć, że trafił na nią wcześniej i w zupełnie innej formie – tej wymuszonej przez patrol drogówki.

Sprawą zajmie się sąd

Policjantki zaproponowały mandat, 50-latek odmówił jego przyjęcia. Teraz to sąd zdecyduje, jaka kara będzie odpowiednia za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości. Policja przypomina, że promile na drogach – niezależnie od tego, czy za kierownicą auta, czy na rowerze – zawsze kończą się kłopotami.

źródło: KPP Bartoszyce

Pszczóły na dachach olsztyńskich bloków? Ratusz szykuje rewolucję



Czy dachy olsztyńskich bloków staną się nowymi miejscami dla pszczół miodnych? Ratusz szykuje przepisy, które mogą zmienić oblicze miejskiej zieleni. To rozwiązanie, które jednych cieszy, a u innych budzi poważne wątpliwości.

Uchwała otwierająca drogę do miejskich pasiek

W Olsztynie przygotowano projekt uchwały, który umożliwi hodowlę pszczół miodnych na terenach dotąd wyłączonych z takiej działalności. Nowe przepisy pozwolą na zakładanie pasiek w przestrzeni zabudowy miejskiej – w tym na dachach bloków mieszkalnych czy budynków użyteczności publicznej. Dokument został jednogłośnie zatwierdzony przez Komisję Gospodarki i Ochrony Środowiska i trafi teraz pod obrady rady miasta, gdzie zdecyduje się jego dalszy los.

Zmiana regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy ma odpowiadać na wieloletnie postulaty mieszkańców. Dotyczy to zwłaszcza osób, które chciałyby prowadzić pasieki w mieście, ale do tej

pory przepisy skutecznie im to uniemożliwiały. Jeśli uchwała zostanie przyjęta, Olsztyn dołączy do grona miast, które aktywnie promują ideę miejskiego pszczelarstwa.

Pszczóły w mieście - korzyści i obawy

Pomysł uli na dachach nie jest nowy. W Polsce pasieki od lat z powodzeniem działają w Warszawie, Łodzi, Gdyni czy Wrocławiu. Pszczóły w takich miejscach nie tylko produkują miód – wspierają także bioróżnorodność, zapylają rośliny, poprawiają kondycję miejskiej zieleni i korzystnie wpływają na jakość powietrza.

Podobne inicjatywy wprowadzono już na Warmii i Mazurach. Jak informuje kopernik.warmia.mazury.pl, w

Elblągu od 2019 roku działają miejskie pasieki zarządzane przez specjalnie powołanego pszczelarza. W Purdzie funkcjonuje pasieka edukacyjna „Warmińska Pszczoła”, licząca 350 uli i ucząca mieszkańców o znaczeniu owadów zapylających. Także w Szczytnie i Ostródzie prowadzone są projekty edukacyjne i ekologiczne na rzecz ochrony pszczół.

Choć lista zalet wydaje się długa, pojawiają się również zastrzeżenia. Krytycy obawiają się, że rosnąca populacja pszczół miodnych w miastach może zaburzać równowagę ekosystemu, ograniczając przestrzeń i pożywienie dla innych owadów zapylających, takich jak dzikie pszczoły, trzmiele czy motyle.

Głosowanie zdecyduje o

przyszłości projektu

Projekt uchwały w sprawie miejskich pasiek budzi emocje. Zwolennicy widzą w nim szansę na bardziej zielone i przyjazne miasto, przeciwnicy ostrzegają przed negatywnymi konsekwencjami dla dzikiej przyrody.

Ostateczna decyzja należy do radnych, którzy zajmą się dokumentem podczas najbliższej sesji rady miasta. Jeśli uchwała przejdzie głosowanie, już wkrótce widok uli na dachach olsztyńskich bloków może stać się codziennością, a Olsztyn wpisze się w trend nowoczesnych miast stawiających na ekologię i bioróżnorodność.

źródło: kopernik.warmia.mazury.pl

Na ścianie szpitala powstał wyjątkowy mural



fot. PCPR Olsztyn

Kolory, symbolika i przesłanie - w Biskupcu odsłonięto mural, który ma nie tylko cieszyć oczy, ale też przypominać o sile i znaczeniu rodzin zastępczych. To część kampanii społecznej „Rodzina zastępcza - profesja z misją”, prowadzonej przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Olsztynie.

Nowe dzieło z ważnym przesłaniem

Na frontowej ścianie Szpitala Powiatowego w Biskupcu powstał wyjątkowy mural autorstwa artystów z grupy

WypiszWymaluj.com. Obraz ma symboliczny wymiar – pokazuje, że rodziny zastępcze stają się bezpiecznym domem dla dzieci, które czasowo nie mogą wychowywać się z biologicznymi rodzicami. To właśnie one dają szansę na rozwój, akceptację, zrozumienie i

budowanie pozytywnych relacji.

Mural zrealizowano w ramach projektu strategicznego „Piecza zastępcza w Powiecie Olsztyńskim. Profesja z misją”, współfinansowanego z Funduszy Europejskich dla Warmii i Mazur na lata 2021–2027. W inicjatywę zaangażował się również szpital w Biskupcu – dyrektor placówki, Agnieszka Malinowska, udostępniła przestrzeń na realizację tego przedsięwzięcia.

Kampania społeczna o rodzinach zastępczych

Kampania prowadzona przez PCPR Olsztyn ma na celu promocję idei rodzicielstwa zastępczego. Organizatorzy podkreślają, że rodziny zastępcze to nie tylko opiekunowie – to osoby, które pełnią ważną misję społeczną, dając dzieciom bezpieczne miejsce i poczucie stabilności w trudnych momentach ich życia.

Nowy mural ma stać się symbolem tej misji i przypominać mieszkańcom regionu, jak istotną rolę pełnią rodziny zastępcze w systemie opieki nad dziećmi. To także zachęta, by kolejne osoby zdecydowały się na podjęcie tej odpowiedzialnej i potrzebnej funkcji.

Wsparcie i wdzięczność

Realizacja muralu spotkała się z pozytywnym odbiorem społeczności lokalnej. PCPR Olsztyn wyraził wdzięczność wszystkim osobom i instytucjom zaangażowanym w projekt, podkreślając, że dzieło zostało stworzone z myślą o rodzinach zastępczych i dzieciach, które dzięki nim mogą liczyć na ciepło i poczucie bezpieczeństwa.

źródło: PCPR Olsztyn

Samochód na zagranicznych numerach wpadł do rowu – w środku cztery osoby



fot. OSP Orzysz

Chwila nieuwagi i nadmierna prędkość wystarczyły, by podróż zakończyła się w przydrożnym rowie. Do zdarzenia doszło w poniedziałek 25 sierpnia w miejscowości Grzegorz w gminie Orzysz.

Auto wypadło z drogi w Grzegorzach

Samochód osobowy na obcych numerach rejestracyjnych nagle stracił przyczepność i zsunął się do rowu. Na pokładzie znajdowały się cztery osoby. Choć sytuacja wyglądała groźnie, pasażerowie i kierowca mieli sporo szczęścia – nikt nie odniósł obrażeń.

Przyczyną zdarzenia miała być nadmierna prędkość. Auto wypadło z drogi na prostym odcinku, co tylko potwierdza, jak łatwo stracić kontrolę nad pojazdem, nawet przy pozornie sprzyjających warunkach.

Akcja służb i utrudnienia w

ruchu

Na miejscu natychmiast pojawiły się jednostki OSP Orzysz, strażacy z JRG Pisz oraz Zespół Ratownictwa Medycznego z Orzysza. Funkcjonariusze zabezpieczyli teren i sprawdzili stan uczestników zdarzenia. Ruch przez około godzinę odbywał się wahadłowo, co powodowało utrudnienia dla kierowców jadących tą trasą.

Choć tym razem skończyło się jedynie na uszkodzonym samochodzie i strachu pasażerów, strażacy przypominają, że chwila nieuwagi i nadmierna prędkość mogą prowadzić do tragedii. Zdarzenie w Grzegorzach to kolejny dowód, że ostrożność i dostosowanie jazdy do warunków na drodze są kluczowe dla bezpieczeństwa.

Podano termin otwarcia Agata Meble w Olsztynie. Sklep zatrudni około 100 osób



Nowy salon Agata Meble powstaje przy al. Sikorskiego, niedaleko Galerii Warmińskiej. Ta długo oczekiwana inwestycja zbliża się do finiszu i może stać się istotnym impulsem dla rozwoju handlu i infrastruktury w regionie.

Zakup działki przez Agatę Meble

Agata Meble kupiła działkę przy al. Sikorskiego w Olsztynie w 2021 roku. Teren o powierzchni około 2,5

hektara nabyto od spółki Rank Progress SA za kwotę blisko 16 milionów złotych. Początkowo budowa napotkała trudności związane z podmokłym gruntem. Konieczne było przeprojektowanie fundamentów i

wzmocnienie podłoża, co opóźniło rozpoczęcie prac. Dopiero po tych zmianach możliwe było kontynuowanie inwestycji zgodnie z harmonogramem.

Żółte elewacje i logo Agaty Meble już na budynku

Sklep powstaje na dużym terenie tuż obok Galerii Warmińskiej oraz sklepów Auchan i Obi. To miejsce, do którego mieszkańcy Olsztyna bez problemu dojadą na zakupy. Prace na budowie są na finiszu. Elewacje zostały już pokryte charakterystycznymi żółtymi panelami, a na froncie budynku zawisło duże logo Agata Meble. W środku trwają roboty wykończeniowe, układana jest kostka brukowa i montowane instalacje. Wszystko wskazuje na to, że sklep jest coraz bliżej otwarcia.

Oferta nowego salonu Agata Meble w Olsztynie

Nowy salon będzie oferował meble i dodatki do każdego wnętrza – od salonu przez sypialnię i kuchnię, aż po pokój dziecięcy. W asortymencie znajdują się tekstylia, dywany, lampy, dekoracje, a także meble na wymiar, szafy modułowe i strefa “Zobacz jak Tanio” – czyli produkty w atrakcyjnych cenach.

Nowa trasa NDP połączy ważne punkty Olsztyna

Inwestycja nie ogranicza się tylko do handlu. W ramach działania powstanie też pierwszy fragment planowanej trasy NDP (Nauka–Dom–Praca), łączący al. Sikorskiego z ul. Krasickiego. Docelowo ma usprawnić ruch pomiędzy ważnymi punktami Olsztyna, w tym z węzłem Pieczewo.

Otwarcie Agaty Meble w

Olsztynie tuż-tuż

Otwarcie salonu Agata Meble w Olsztynie to nie tylko większy wybór mebli i dodatków, ale także szansa na zatrudnienie dla wielu osób. Rekrutacja już trwa, a sklep planuje zatrudnić około 100 pracowników. Poszukiwani są doradcy klienta, magazynierzy, monterzy mebli oraz kasjerzy.

Dzięki temu inwestycja daje konkretne wsparcie lokalnej gospodarce. Mieszkańcy zyskają nowe miejsca pracy, a Olsztyn – kolejną przestrzeń handlową. Jak poinformowała nas Magdalena Starzyczyn z firmy Agata SA: – Otwarcie salonu zaplanowano na koniec czwartego kwartału 2025 roku. Będzie to pierwszy sklep Agata Meble w województwie warmińsko-mazurskim. Czyli prawdopodobny termin to grudzień 2025 roku.

Dynamiczna historia marki z polskim kapitałem

Historia Agata Meble zaczyna się w 1952 roku, kiedy w Bytomiu powstały Bytomskie Fabryki Mebli. To właśnie z tej fabryki narodziła się dzisiejsza marka. Przez wiele lat firma działała jako przedsiębiorstwo państwowe, a po przemianach gospodarczych w Polsce przekształciła się w prywatną spółkę akcyjną z polskim kapitałem.

Obecnie Agata Meble to największa sieć meblowa w Polsce. Prowadzi 35 wielkopowierzchniowych salonów i zatrudnia kilka tysięcy osób. Oferuje produkty ponad 250 producentów, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Ciekawostką jest fakt, że marka jeszcze do 2008 roku działała pod nazwą „Domator”. Dopiero później zmieniono nazwę na Agata, która dziś jest rozpoznawalna w całym kraju. Salony Agata są często porównywane do zachodnich gigantów meblowych, ale sieć podkreśla, że pozostaje firmą opartą na polskim kapitale.

Niezwykły plan na Mazurach. Miasto chce połączyć się z wyspą na jeziorze



Czy na Jezioraku powstanie most lub kładka prowadząca na Wielką Żuławę? Pomysł wrócił po latach i ponownie rozgrzał dyskusję w Iławie. Burmistrz miasta przedstawił radnym powody, dla których plan połączenia z wyspą może mieć kluczowe znaczenie dla rozwoju turystyki i gospodarki.

Wielka Żuława - największa wyspa śródlądowa w Polsce

Jezioro Jeziorak to wizytówka Iławy i najdłuższe jezioro w Polsce – 27 kilometrów. W jego obrębie znajduje się 16 wysp, a największą z nich jest Wielka Żuława o powierzchni 82,4 ha. To największa śródlądowa wyspa w kraju i jedna z największych w Europie. W przeszłości stał tam pruski gród, później gródek krzyżacki, a po wojnie działało gospodarstwo rybackie. Obecnie na wyspie funkcjonuje kilka ośrodków wypoczynkowych, które w sezonie letnim przyciągają turystów.

Dziś nie ma stałego połączenia wyspy z lądem. Można się tam dostać promem kursującym w sezonie lub własną łodzią. W średniowieczu istniał tam most drewniany, którego resztki odnaleźli archeolodzy. Kolejny most powstał na początku lat 70. XX wieku, kiedy na wyspie Jan Rybkowski kręcił film „Gniazdo” o początkach państwa polskiego. Na potrzeby produkcji zbudowano gród i most, które kilka lat później

rozebrano.

Z Wielką Żulawą wiąże się też ciekawostka z 1973 roku – na wyspę kajakiem przyłynął Karol Wojtyła. Późniejszy papież spędził tam czas na rozmowie ze znajomym księdzem, a po powrocie na brzeg odkrył, że ktoś „pożyczył” jego kajak.

Most albo kładka zamiast promu

Jak poinformował burmistrz Dawid Kopaczewski w Radiu Olsztyn, temat mostu do Wielkiej Żuławy wraca po wielu latach. W planach zagospodarowania przestrzennego Iławy z 1999 roku zapisano już pomysł budowy przeprawy, a jeszcze wcześniej rozważano nawet kolejkę linową.

Według obecnych założeń, przeprawa mogłaby mieć około 305 metrów długości. Poza samym mostem musiałyby powstać dojazdy zarówno od strony lądu, jak i wyspy. Jak podkreślają urzędnicy, do tej pory nie przygotowano szczegółowych projektów, dlatego nie

wiadomo, jaki charakter miałby obiekt. Pojawiają się sugestie, że mógłby to być most tylko dla pieszych i rowerzystów, ewentualnie z ograniczonym ruchem samochodowym.

Rozwój turystyki i nowe możliwości dla miasta

Zdaniem burmistrza, kluczowym powodem powrotu do tej koncepcji jest brak terenów inwestycyjnych w Iławie. Jak zaznaczył w Radiu Olsztyn, możliwości rozwoju miasta kurczą się, a Wielka Żuława to jeden z niewykorzystanych zasobów, które mogą stać się

impulsem dla lokalnej gospodarki. Połączenie wyspy z lądem ma nie tylko ułatwić dostęp turystom, ale również przyciągnąć inwestorów i stworzyć przestrzeń dla nowych inicjatyw.

Na razie temat jest na wczesnym etapie. Radni zajęli się nim na ostatniej sesji i wkrótce rozpoczną debatę nad szczegółowymi rozwiązaniami. Jeśli projekt doczeka się realizacji, Iława mogłaby zyskać wyjątkową atrakcję, która wyróżni miasto na mapie turystycznej Polski.

źródło: Radio Olsztyn

Nie było tu Lidla?! To miasto niedaleko Olsztyna wreszcie się doczekało



Tego dnia mieszkańcy Dobrego Miasta obudzą się wcześniej niż zwykle. To dzień, w którym w ich mieście po raz pierwszy otworzy się Lidl. Sieć zapowiada promocje, degustacje i niespodzianki.

Wielkie otwarcie pierwszego Lidla w Dobrym Mieście

Nowy sklep Lidl powstał przy ul. Fabrycznej 11F. Uroczyste otwarcie odbędzie się w czwartek, 28 sierpnia, o godzinie 6:00 rano. Od pierwszych minut działania placówki na klientów czekać będą niespodzianki – darmowa kawa i herbata, degustacje, gadżety oraz specjalne promocje na wybrane

produkty.

Nowa placówka ma około 1500 metrów kwadratowych powierzchni sprzedaży. Dla klientów zmotoryzowanych przygotowano blisko 100 miejsc parkingowych. Sklep zatrudnia 14 osób z Dobrego Miasta i okolic. Lidl podkreśla, że oferuje swoim pracownikom atrakcyjne wynagrodzenia, szeroki

pakiet benefitów pozapłacowych oraz możliwość rozwoju zawodowego.

Co znajdzie się w ofercie

Sklep będzie czynny od poniedziałku do soboty w godzinach 6:00–22:00. W niedziele handlowe mieszkańcy będą mogli zrobić zakupy w godzinach od 8:00 do 20:00.

Na półkach nowego Lidla znajdą się świeże owoce i warzywa w ramach „Ryneczku Lidla”, pieczywo bez konserwantów z „Piekarni w sercu Lidla”, produkty BIO oraz szeroka oferta nabiału, wędlin i artykułów wegetariańskich. Nie zabraknie też popularnych marek własnych takich jak „Pikok”, „Pilos” czy kosmetyków „Cien”.

Klienci znajdą również odzież, produkty przemysłowe i artykuły sezonowe w niskich cenach. Lidl od lat współpracuje z polskimi producentami – w sklepach można kupić zarówno wyroby dużych firm, jak i mniejszych, lokalnych dostawców.

Promocje w aplikacji Lidl Plus

Sieć zachęca do korzystania z darmowej aplikacji Lidl Plus, dzięki której klienci zyskują dodatkowe kupony rabatowe, akcje promocyjne i możliwość płatności mobilnej Lidl Pay. Podczas otwarcia w Dobrym Mieście dostępne będą specjalne promocje, m.in. winogrona jasne luzem za 6,99 zł/kg czy karkówka wieprzowa za 10,99 zł/kg.

Ekologiczne rozwiązania w trosce o środowisko

Nowy Lidl został wyposażony w nowoczesne i ekologiczne systemy. W budynku zastosowano pompy ciepła oraz odzysk ciepła z urządzeń chłodniczych. Dzięki temu obiekt jest bardziej energooszczędny i przyjazny środowisku.

Lidl Polska to część międzynarodowej grupy Schwarz Gruppe, do której należy także sieć Kaufland. W Polsce działa od 2002 roku i należy do największych sieci handlowych w kraju. Obecnie Lidl Polska ma ponad 900 sklepów w całym kraju oraz kilkanaście centrów dystrybucyjnych. Sieć zatrudnia dziesiątki tysięcy pracowników i stale tworzy nowe miejsca pracy w związku z dynamiczną ekspansją.

Studenci UWM odnowili legendę polskiej motoryzacji



fot. UWM

Na Wydziale Nauk Technicznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie stoi dziś prawdziwy unikat polskiej motoryzacji. To ursus U-710 trimat - ciągnik prototypowy, który przez lata owiany był legendą. Dzięki pasji i zaangażowaniu studentów maszyna wraca do życia.

Ursus z historią i tajemnicą

Ciągnik pojawił się na uczelni niespodziewanie, przywieziony na lawecie w czasie zajęć. Od razu wzbudził ciekawość studentów Konrada Dębka, Macieja Kaźmierczaka i Tomasza Dobkowskiego. Postanowili, że go odnowią. W ten sposób dołączyli do Koła Naukowego Inżynierii Eksploatacji Pojazdów i Maszyn, które zajmuje się ratowaniem historycznych pojazdów.

Pochodzenie ursusa nie jest do końca znane. Prawdopodobnie trafił na uczelnię jeszcze w czasach Akademii Rolniczo-Technicznej. Wiadomo, że liczy sobie około 50 lat i należy do pierwszej serii prototypów serii U. Wyposażono go w niezwykle wzmacniacz momentu Trimat polskiej konstrukcji. To rozwiązanie, które w latach 70. było absolutną nowością.

Unikatowa konstrukcja na skalę Europy

Specjaliści z UWM podkreślają, że może to być jedyny zachowany egzemplarz tego modelu. Silnik o pojemności 4,2 litra to również prototyp, oznaczony numerem seryjnym cztery. Trimat, zaprojektowany na Politechnice Warszawskiej, pozwalał zmieniać biegi pod obciążeniem – bez użycia sprzęgła. – Na Zachodzie takie rozwiązania pojawiły się dopiero w latach 90. To pokazuje, że polska myśl techniczna była o wiele bardziej zaawansowana, niż się dziś sądzi.

Według niektórych źródeł silniki tego typu interesowały także koncern Renault. Jednak po odrzuceniu prototypu Francuzi zdecydowali się na zakup jednostek napędowych od niemieckiego MWM.

Naprawa krok po kroku

Ciągnik nie posiada dokumentacji, dlatego każda

naprawa wymaga cierpliwości, prób i błędów. Studenci korzystają z wiedzy wykładowców, własnych umiejętności oraz pomocy pracowników Agromy, skąd zdobywają części.

Udało im się już odtworzyć układ elektryczny, naprawić hamulce, uszczelnić silnik i WOM, a także uruchomić maszynę na kluczyk. Teraz celem jest uzyskanie przeglądu technicznego, by ciągnik mógł znów w pełni działać.

Dziedzictwo, pasja i przyszłość

Dla studentów projekt ma nie tylko wymiar praktyczny, ale też historyczny. Wszyscy wychowali się w gospodarstwach rolnych i traktują pracę nad ursusem jako sposób na pielęgnowanie dziedzictwa polskiej techniki.

Oprócz ursusa studenci odnowili już m.in. trabanta z napędem elektrycznym – projekt, który rozpoczął się w 2007 roku jako praca magisterska. Dzięki grantowi rektora pojazd został dokończony i dziś pokazuje, jak wiele zmieniło się w elektromobilności przez kilkanaście lat.

źródło: UWM

„Pracownica” ZUS grasuje na jednym z osiedli Olsztyna. Seniorka straciła oszczędności życia



Jedno spotkanie wystarczyło, aby 87-letnia mieszkanka Olsztyna straciła wszystkie swoje oszczędności. W krótkim czasie seniorka została zmanipulowana, a złodziejka uciekła z pieniędzmi.

Fałszywy pracownik ZUS zapukał do drzwi

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 25 sierpnia na osiedlu Podgródzie w Olsztynie. Do drzwi 87-letniej kobiety zapukała nieznajoma, która przedstawiła się jako pracownik ZUS i zaoferowała pomoc przy wypełnianiu dokumentów potrzebnych do uzyskania świadczeń. Pod tym pretekstem wprowadziła seniorkę

w błąd i poprosiła o pokazanie banknotów w celu rzekomego sprawdzenia numerów seryjnych. W rzeczywistości chciała dowiedzieć się, gdzie starsza kobieta przechowuje gotówkę.

Sprytna sztuczka złodziejki i

kradzież oszczędności

Kiedy seniorka odłożyła pieniądze, oszustka posłużyła się kolejnym trikiem. Zaproponowała, że założy pokrzywdzonej opatrunek rozgrzewający, polecając, aby ta przez kilka minut się nie poruszała. To wystarczyło, by złodziejka przejęła 17 tysięcy złotych i bez śladu opuściła mieszkanie.

Policja apeluje o ostrożność

Sprawczyni została opisana jako kobieta o otyłej sylwetce, śniadej cerze, ubrana w długą spódnicę. Policja prowadzi czynności w tej sprawie i apeluje, by

każdy, kto zauważy osobę odpowiadającą opisowi lub inne podejrzane działania na klatkach schodowych, natychmiast powiadomił funkcjonariuszy pod numerami 47 731 34 24 lub 112.

Funkcjonariusze przypominają, aby nie wpuszczać do mieszkań obcych osób, nawet jeśli podają się za pracowników instytucji publicznych. Oszuści często wykorzystują łatwowierność seniorów, podszywając się pod urzędników, lekarzy czy fachowców. Tylko ostrożność i szybka reakcja mogą uchronić przed utratą dorobku życia.

źródło: KMP Olsztyn

Atak migrantów na granicy z Białorusią. Żołnierz 16. Dywizji Zmechanizowanej trafił do szpitala



fot. 16 Dywizja Zmechanizowana. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Wieczór w rejonie miejscowości Czeremcha zamienił się w dramatyczną interwencję. Podczas akcji służb udaremniających próbę siłowego sforsowania granicy polsko-białoruskiej ranny został żołnierz 16. Dywizji Zmechanizowanej.

Starcie z agresywną grupą migrantów na granicy

W poniedziałek 25 sierpnia około godziny 20.00 doszło do próby nielegalnego przekroczenia granicy przez blisko pięćdziesięcioosobową grupę migrantów. Funkcjonariusze Straży Granicznej i żołnierze Zgrupowania Zadaniowego Podlasie, działający w ramach operacji „Bezpieczne Podlasie”, zostali zmuszeni do użycia środków przymusu bezpośredniego. W trakcie akcji sytuacja wymknęła się spod kontroli – jeden z wojskowych ucierpiał, gdy w jego rękach eksplodował granat hukowo-błyskowy.

Ranny żołnierz doznał urazu lewej ręki. Jeszcze na

miejscu interwencji udzielono mu pierwszej pomocy przedmedycznej, a następnie został przetransportowany do szpitala w Białymstoku. Lekarze potwierdzili, że jego stan jest stabilny i nie zagraża mu niebezpieczeństwo utraty życia.

Śledztwo Żandarmerii Wojskowej

Okoliczności zdarzenia bada Żandarmeria Wojskowa, która ustala dokładny przebieg interwencji. Operacja „Bezpieczne Podlasie” prowadzona jest w odpowiedzi na rosnącą presję migracyjną i ma na celu wsparcie Straży Granicznej w ochronie granicy państwowej.

Gehenna kobiety trwała miesiącami. 28-latek znęcał się nad partnerką



Na jednym z osiedli w Bartoszycach rozegrał się dramat, który trwał miesiącami. Policjanci zatrzymali 28-letniego mężczyznę podejrzanego o brutalne znęcanie się nad swoją partnerką.

Dramat w bartoszyckim mieszkaniu

W sobotę 23 sierpnia po południu policja interweniowała w jednym z mieszkań na bartoszyckim

osiedlu. Zaniepokojona matka zgłosiła, że jej córka od dłuższego czasu doświadcza przemocy ze strony partnera. Mundurowi szybko ustalili, że gehennę kobiety trudno opisać jednym słowem – przez trzy miesiące była bita, duszona, szarpana za włosy i uszy, a jej głowa wielokrotnie uderzała o ścianę. Agresor

miał też ją poniżyć, wyzywać, grozić śmiercią i niszczyć wyposażenie mieszkania.

Agresor w areszcie, grozi mu wysoka kara

28-latek został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. Policjanci zebrali materiał dowodowy, który pozwolił na postawienie mu zarzutu znęcania się fizycznego i psychicznego w warunkach recydywy. Prokurator wystąpił z wnioskiem o areszt tymczasowy, a sąd go uwzględnił. Mężczyzna spędzi najbliższe trzy miesiące za kratami, oczekując na proces. Grozi mu kara do 7,5 roku pozbawienia wolności.

Stop przemocy domowej - gdzie szukać pomocy

Każdy przypadek przemocy domowej wymaga szybkiej reakcji. W sytuacji zagrożenia należy dzwonić pod numer alarmowy 112 lub skontaktować się z najbliższą jednostką policji. Osoby dotknięte przemocą mogą liczyć na wsparcie instytucji takich jak Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” (800 120 002), Telefon Zaufania dla Osób Dotkniętych Przemocą w Rodzinie (800 120 226) czy Linia Pomocy Pokrzywdzonym (222 309 900). Pomoc można uzyskać także mailowo, pisząc na adres info@numerosos.pl.

W nagłych sytuacjach ratunkiem może być również międzynarodowy gest „Pomóż mi” – uniesienie otwartej dłoni, a następnie złożenie jej w pięść, chowając kciuk do środka. Każdy, kto zobaczy taki znak, powinien niezwłocznie powiadomić policję.

źródło: KPP Bartoszyce

Finał interwencji na Nagórkach. Senior potrącony przez wóz strażacki



fot. Michał Jasionowicz

Na osiedlu Nagórki w Olsztynie wtorkowe popołudnie zamieniło się w dramatyczne chwile. Interwencja służb w jednym z bloków przy ul. Orłowicza zakończyła się nieoczekiwanym wypadkiem - pod kołami wozu strażackiego znalazł się starszy mężczyzna.

* wideo

Dziś (26 sierpnia) około godziny 13 przy ul. Orłowicza pojawiły się straż pożarna, policja i pogotowie. Zaniepokojona rodzina zgłosiła, że starsza kobieta nie daje znaku życia. Strażacy i policjanci dostali się do mieszkania i sprawdzili stan zdrowia seniorki. Na szczęście okazało się, że nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo.

Gdy strażacy zakończyli działania i ruszali spod bloku, doszło do niefortunnego zdarzenia – został potrącony starszy mężczyzna. Senior z obrażeniem nogi został przewieziony do szpitala.

Policja prowadzi czynności wyjaśniające, aby ustalić dokładny przebieg zdarzenia i wszystkie jego okoliczności.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	238/2025
Data wydania	26 sierpnia 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.